

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)
SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)
SSN Dariusz Świecki

w sprawie **B. P.**

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 sierpnia 2014 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonogo
prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 grudnia 2004 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 czerwca 2004r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić wniosek;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. - Kancelaria Adwokacka - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, za sporządzenie wniosku o wznowienie postępowania;**
- 3. zwolnić B. P. od ponoszenia kosztów postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy w K., skazał B. P. za popełnienie na szkodę E. Ż. trzech przestępstw: w dniu 15 grudnia 2000 r., określonego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., w dniu 12 czerwca 2001 r.,

zakwalifikowanego na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., oraz w dniu 21 września 2001 r., opisanego w art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za czyny te wymierzył skazanemu kary, odpowiednio, 4 lat, 2 lat oraz karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, łącznie zaś orzekł wobec niego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu sprawy, na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 grudnia 2004 r. zmienił powyższy wyrok przez podwyższenie pierwszych dwóch z wymierzonych oskarżonemu kar do, odpowiednio, 5 i 3 lat pozbawienia wolności oraz orzekł nową karę łączną w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności; w pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Opisany wyrok został zaskarżony kasacją obrońcy skazanego. Skargę tę, postanowieniem z dnia 6 stycznia 2006 r., sygn. akt IV KK 294/05, Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną.

Następnie w sprawie wystąpiono z wnioskiem opartym na podstawie art. 540 § 1 ust. 2 lit. a k.p.k. o wznowienie postępowania w zakresie skazania B. P. za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., popełnione w dniu 15 grudnia 2000 r. We wniosku powołano się na nowy, nieznany orzekającym sądom dowód w postaci pisma lek. med. G. K., zawierającego stwierdzenie co do czasu powstania obrażeń ciała pokrzywdzonej w relacji do czasu jej badania. Wniosek ten, żądający uchylecia wyroków obu instancji w zakresie skazania B. P. w pkt. I oraz w zakresie kary łącznej, i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, został oddalony postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt IV KO 119/11.

Obecnie obrońca skazanego powtórnie wystąpił z wnioskiem o wznowienie opisanego postępowania, odwołując się do podstawy z art. 540 § 1 pkt. 2 lit. a k.p.k. We wniosku tym wskazał na *„pojawienie się nowych faktów i dowodów nieznanych Sądowi w chwili wyrokowania w postaci oświadczenia lekarza medycyny dr G. C., wskazującego na fakt, że do obrażeń u pokrzywdzonej E. Ż. doszło co najmniej kilka dni wcześniej w stosunku do daty badania (w dniu 16 grudnia 2000 r.), co z kolei wskazuje, iż skazany nie popełnił zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego w K., a taki stan rzeczy*

współtworzy nowy fakt, iż świadkowie E. Ż. i A. D. nie byli osobami wiarygodnymi, w związku z czym *de facto* nie ma świadków zdarzeń opisanych w pkt. II i III tego wyroku i nie można uznać na tej podstawie, że skazany popełnił zarzucane mu czyny”. Na tak sformułowanej podstawie obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego oraz Sądu Apelacyjnego i o uniewinnienie B. P. od popełnienia czynu opisanego w pkt. I oraz o przekazanie sprawy w pozostałym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na wniosek prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o jego oddalenie, przy czym podniósł, że wniosek obrońcy pozostaje na granicy dopuszczalności, jako opierający się na identycznym dowodzie, jak wskazywany w poprzednim, oddalonym wniosku o wznowienie – tyle że dowód ten pochodzi od innej osoby. Jego zawartość merytoryczną prokurator ocenił z odwołaniem się do argumentów postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., wskazując, że twierdzenie obrońcy, iż dowód ten pozwala na odmienną ocenę zeznań E. Ż. i A. D. ma znaczenie wtórne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy przyznać rację prokuratorowi, że rozważany wniosek o wznowienie postępowania pozostaje na granicy dopuszczalności, skoro żadnych wątpliwości nie budzi ugruntowany w judykaturze pogląd, w myśl którego nie jest dopuszczalne wniesienie ponownego wniosku o wznowienie, opartego na tej samej podstawie faktycznej, a więc na tych samych faktach i dowodach, które stanowiły już podstawę prawomocnego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2004 r., II KZ 37/04, lex 163209, z dnia 14 lutego 2007 r., III KO 78/06, lex 245347, z dnia 27 maja 2014 r., V KO 16/14, dotąd niepubl.). Trafnie podnosi zaś prokurator, że wniosek niniejszy oraz wniosek, który był przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2012 r., w sprawie IV KO 119/11, opierają się na takim samym z natury nowym dowodzie, do którego istoty należy podważenie dokonanego w prawomocnie zakończonym postępowaniu ustalenia co do czasu powstania obrażeń ciała u E. Ż., jako pokrzywdzonej przestępstwem pobicia z dnia 15 grudnia 2000 r. (pkt. I wyroku Sądu Okręgowego), a co za tym idzie,

zakwestionowanie sprawstwa skazanego, skoro do powstania tych obrażeń miało dojść w innym czasie niż we wskazanej dacie.

Zasadność poprzednio złożonego wniosku, opartego na oświadczeniu lek. med. G. K., zawartego w piśmie z dnia 12 lutego 2009 r., skierowanym do skazanego w odpowiedzi na jego list, Sąd Najwyższy odrzucił, wskazując zarówno na niesprzeczność treści tego oświadczenia (w myśl którego obrażenia pokrzywdzonej na pewno nie zostały opisane w dniu pobicia) z ustaleniami sprawy (według których do badania pokrzywdzonej doszło w dniu 16 grudnia 2000 r. a do jej pobicia w dniu 15 grudnia 2000 r.), jak i na zasadnicze okoliczności sprawy.

Z kolei, obecnie złożony wniosek o wznowienie postępowania oparty jest na złożonym w dniu 22 stycznia 2014 r. pisemnym oświadczeniu lekarza G. C., specjalisty II stopnia z zakresu chirurgii dziecięcej, zatrudnionego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym [...] (k. 22, k. 53 akt SN). W oświadczeniu tym lekarz stwierdził, że *„przytoczony opis obrażeń u pokrzywdzonej jednoznacznie wskazuje, że do urazów doszło co najmniej kilka dni wcześniej w stosunku do daty badania”*. Jakkolwiek więc teza postulowanego tu wznowienia postępowania pozostaje niezmienna w relacji do poprzednio rozpoznawanego wniosku, to zważywszy nie tylko na fakt, że opisane oświadczenie pochodzi z innego niż poprzednio źródła dowodowego, ale przede wszystkim na to, iż określono w nim czas powstania obrażeń pokrzywdzonej w inny sposób, niż w oświadczeniu rozważanym w poprzednim postępowaniu o wznowienie, uznać należy, że wniesiony aktualnie wniosek podlega jednak rozpoznaniu.

Szczegółowa analiza tego wniosku nie mogła jednak doprowadzić do jego uwzględnienia. Dołączone do niego oświadczenie lekarza stanowi nie tylko że zbyt kruchą, ale wręcz żadną miarodajną podstawę, na której można by oprzeć stwierdzenie, iż prawomocny wyrok skazujący B. P. za pobicie E. Ż. w dniu 15 grudnia 2000 r., powodujące u niej różnorodne i rozległe rany i urazy, zapadł w wyniku omyłki sądowej. Należy zauważyć, że rozważane oświadczenie zostało przekazane skazanemu w odpowiedzi na jego list z dnia 15 stycznia 2014 r. (k. 18-20 akt SN). W liście tym skazany zacytował lekarzowi opis obrażeń ciała pokrzywdzonej widniejący w świadectwie szpitalnym, a ponadto przedstawił mu okoliczności ich stwierdzenia oraz przyczynę i cel swej prośby o wyrażenie przez

lekarza poglądu na temat tychże obrażeń. Te ostatnie kwestie opisał w sposób całkowicie odbiegający od rzeczywistości. Choć fakt podania przez skazanego owych okoliczności (zmyślonych, także co do daty powstania obrażeń) można uznać za w pewnym sensie zrozumiałą, to jednak nie sposób tracić go z pola widzenia przy ocenie wartości merytorycznej poglądu lekarza, wyrażonego bez znajomości realiów sprawy, bez badania pokrzywdzonej, a wreszcie i bez żadnego rozwinięcia. W oświadczeniu tym, poza zacytowaną jego częścią, zawarto tylko uwagę, że *„ze względu, iż zdarzenie miało miejsce w 2008 roku, brak możliwości weryfikacji przytoczonego opisu”*, co z jednej strony świadczy o próbie uzmysłowienia adresatowi niezbędności podjęcia koniecznych dla trafnego opiniowania czynności, z drugiej zaś – i to wprost – o braku aktualnej możliwości dalszego sprawdzania danych, nieodzownych wszak dla pogłębienia oczekiwanej oceny.

W nawiązaniu do powyższego należy przypomnieć, że w przywołanym powyżej postanowieniu z dnia z dnia 3 kwietnia 2012 r. Sąd Najwyższy wskazał na fakt, że podnoszona obecnie kwestia była przedmiotem zainteresowania w prawomocnie zakończonym postępowaniu i została rozstrzygnięta przy pomocy opinii dr n. med. M. C., biegłej sądowej z zakresu medycyny sądowej. Sąd Najwyższy zaakcentował tu, że biegła, określając oceniane obrażenia jako generalnie świeże a nie zadawnione, wypowiedziała się szczegółowo na temat różnego rodzaju doznanych przez pokrzywdzoną ran i urazów (faz gojenia) oraz na temat bardzo ogólnego sposobu opisanego obrażeń w analizowanej dokumentacji (w tym braku opisu przebiccia stóp, stwierdzonego w aktualnym badaniu pokrzywdzonej przez biegłą). Trzeba też przypomnieć, że Sąd Najwyższy ponownie wówczas przeanalizował charakter obrażeń doznanych przez E. Ż. pod kątem czasu ich powstania – w krótkim okresie przed badaniem szpitalnym, zwracając w szczególności uwagę na rany, w których tkwiły kawałki szkła (można tu także dodać, że część różnych ran została zaopatrzona szwami). Prezentowana ocena pozostaje nadal aktualna i nie ma potrzeby jej pogłębienia, czy też tym bardziej weryfikowania.

Tę ostatnią konstatację należy odnieść również do omawianego stanowiska Sądu Najwyższego, w którym stwierdził, że analizowany czas powstania obrażeń

został w prawomocnie zakończonym postępowaniu ustalony nie tylko na podstawie zeznań pokrzywdzonej i wspierającej je dokumentacji medycznej, ale też w oparciu o zeznania obecnego przy zdarzeniu świadka A. D. Niezbędne natomiast jest ponadto podkreślenie, że w samej rzeczy okoliczność ta nie była przedmiotem szczególnie istotnego sporu w zakończonym postępowaniu, bowiem wynikała ona również z wyjaśnień samego skazanego B. P. Twierdził on przecież, że E. Ż. została pobita – tak jak on sam i A. D., przez nieznaną grupę mężczyzn, którzy wtargnęli do jego mieszkania – właśnie w nocy z 15 na 16 grudnia 2000 r., a oskarżony, gdy się ocknął i stwierdził, w jakim pokrzywdzona jest stanie, podjął najpierw nieskuteczną, a wreszcie w godzinach przedpołudniowych skuteczną próbę wezwania do niej pogotowia. Zatem, w myśl ówczesnej linii obrony skazanego data powstania u pokrzywdzonej obrażeń pozostaje, tak czy inaczej, niesporna.

W powyższym świetle stwierdzić więc trzeba, że wskazywany we wniosku nowy dowód (oświadczenie lekarza z dnia 22 stycznia 2014 r.) mający świadczyć – w myśl przyjętego we wniosku założenia – za ujawnieniem nieznanego dotąd faktu powstania u pokrzywdzonej obrażeń ciała w innej dacie, niż określona w przypisanym skazanemu czynie z pkt. I wyroku Sądu Okręgowego, nie stwarza wystarczającej podstawy do uznania, że wyrok ten – i to w całości – oparto na nieprawdziwych ustaleniach i że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż w wypadku ponowienia postępowania karnego doszłoby do wydania wobec B. P. orzeczenia odmiennego niż dotychczas.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy oddalił wniosek o wznowienie, orzekając o kosztach niniejszego postępowania na podstawie art. 639 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.